



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Czajkowski o nalewkach
- Kukuła o Ławrynowiczu
- Wu Shu w kąciu literackim
- Galus śladami Magellana
- Pożegnanie Zbigniewa Piastuna
- Jubileusz „Jedynki”
- Miss Luksemburga w „Echu”
- Świdwińskie i potczyńskie szkoły online

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2020, nr 250/251

ISSN 1428-2186

NAKŁAD 5000 EGZ.

MARSZAŁEK DEVELOPMENT INWESTUJE



Poszerza się zakres działalności firm skupionych w Marszałek Publishing Group. Oprócz publikowania i sprzedawania książek wchodząca w skład holdingu firma Marszałek Development & Press rozpoczęła inwestycję polegającą na zbudowaniu luksusowego apartamentowca. Budynek został zlokalizowany na toruńskiej skarpie wiślanej w sąsiedztwie głównej siedziby Wydawnictwa Adam Marszałek. Znajdą się w nim 22 apartamenty o powierzchni od 37 do 100 m². Większość z nich będzie wyposażona w tarasy lub balkony. W planie konstrukcji przewidziano także podziemny garaż, do którego będzie można dotrzeć windą oraz przestrzeń rekreacyjno-widokową na dachu budynku.

B.P.

JUBILEUSZ CHÓRU „CANTUS” MISS LUXEMBURGA PRZEBUDOWA KOŁOBRZESKIEJ



Fot. Piotr Gawroński



JUBILEUSZ 75-LECIA ŚWIDWIŃSKIEJ „JEDYNKI”

Rok szkolny 2019/2020 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie upływał pod znakiem Jubileuszu 75-lecia. Zaplanowane na 29 maja 2020 r. uroczyste obchody nie odbyły się, mimo to otrzymaliśmy wiele serdecznych życzeń od instytucji i osób związanych z naszą placówką, za które bardzo dziękujemy. Korzystając z zaproszenia Wydawnictwa Adam Marszałek, pragniemy opowiedzieć o naszej przeszłości, teraźniejszości i planach na przyszłość.



Historia naszej szkoły rozpoczęła się 12 lipca 1945 r., kiedy to pan Józef Dmowski, pierwszy kierownik rozpoczął zajęcia dla pięciu uczniów. Początkowo placówka mieściła się w różnych budynkach i dopiero w 1946 r. na stałe osiadła w gmachu przy dawnym Placu Wolności, obecnie Placu Jana Pawła II. Był to obiekt po niemieckiej szkole, który przeszedł gruntowny remont. Nauczyciele pracowali bez programów, podręczników, dzienników, pomocy naukowych. Uczniowie nie mieli zeszytów, piór, atramentu, pisali rysikami na tabliczkach. Staraniem kolejnych dyrektorów szkoła rozrastała się, edukując i wychowując pokolenia mieszkańców Świdwina. Dzięki zapewnieniu wysokiego poziomu nauczania ugruntowała swoją pozycję w mieście.



W 1985 r. stanowisko dyrektora szkoły objęła pani Krystyna Zaremba. Dzięki determinacji ówczesnych władz: burmistrza Franciszka Paszela, kuratora oświaty Stanisława Polańczyka i dyrektor Krystyny Zarembki udało się zaplanować i przeprowadzić

kapitalny remont naszej szkoły. Remont był prowadzony razem z zajęciami lekcyjnymi. Dzieci uczyły się tylko w części wysokiej, ale wysiłek wszystkich (kadry, której zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom; robotników – odpowiedzialnych za terminowe zakończenie prac budowlanych) doprowadził od tego, że dziś pracujemy w bezpiecznych i dobrych warunkach.

Od początku swego istnienia szkoła nie miała patrona. Z inicjatywy ówczesnej pani dyrektor w 2003 r. placówka otrzymała imię Orła Białego oraz sztandar.



Z roku na rok Jedynka stawała się coraz bardziej nowoczesna: powstała pracownia informatyczna i językowa. W bibliotece urządzono nowoczesne Centrum Multimedialne. W 2011 r. wybudowano przy szkole halę sportową, a w 2017 r. wielofunkcyjne boisko.

W jubileuszowym roku dyrektorem szkoły została pani Anna Lipkowicz, która kontynuuje dzieło poprzedników



i wdraża kolejne działania służące jej rozwojowi. Dziś szkoła jest piękna, odnowiona i posiada nowoczesną bazę dydaktyczną.

Przez te wszystkie lata kadra nauczycieli starała się jak najlepiej przekazać swoją wiedzę każdemu młodym człowiekowi, który trafił w mury naszej Jedynki. Pamiętamy o nich wszystkich i dziękujemy im za trud włożony w kształtowanie kolejnych młodych pokoleń świdwianian.

Cieszymy się, że w naszej szkole zdobywa wiedzę kolejne młode pokolenie, które wie, że Jedynka była szkołą ich rodziców i dziadków, a teraz jest dla nich drugim domem.



Nie sposób wymienić wszystkich sukcesów, na które pracowali uczniowie naszej szkoły przez lata. Do największych z nich możemy zaliczyć:

- sukcesy piłkarek ręcznych pod opieką pana Tadeusza Jaworskiego;
- sukcesy Koła Modelarskiego pod opieką pana Jerzego Kordowieckiego;
- liczne sukcesy w konkursach przedmiotowych, artystycznych i sportowych;
- sukcesy w Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.



Z optymizmem spoglądamy w przyszłość. Chcemy ciągle rozwijać się i doskonalić, by sprostać wyzwaniom, jakie stawia nam współczesny świat. Inwestujemy w nowoczesną bazę oraz dążymy, aby nasi absolwenci byli kreatywni, samodzielni i z odwagą spoglądali w przyszłość. Śmiało możemy dziś powiedzieć, że Jedynka to szkoła na miarę XXI w.

Monika Babiak, nauczyciel historii

SPRZĄTANIE NA KIRKUCIE

W ostatni dzień maja odbyło się pierwsze w tym roku porządkowanie zabytkowego cmentarza żydowskiego w Świdwinie. Na apel pastora **Adama Ciučki** odpowiedziało ponad 20 osób, w tym burmistrz **Piotr Feliński**.



Plaskorzeźba z grobu rodziny Engelów

Wolontariuszom udało się niemal całkowicie oczyścić z liści i innych odpadów zielonych alejki cmentarne oraz podnieść środkowy fragment mauzoleum rodziny Engelów z 1913 r. Udało się także zidentyfikować macewę znanej kupieckiej rodziny Gutmann. Jej historię opíše wkrótce **Zbigniew Czajkowski**.

Ta wyjątkowa nekropolia datowana jest na drugą połowę XIX w. Jest jedyną zachowaną, z taką ilością macew, w tej części województwa zachodniopomorskiego.

Zbigniew Czajkowski

DZIECI KAPITANA NEMO W SP2

Dzieci Kapitana Nemo to program, który ma na celu poznanie losów wybitnych Polaków, którzy zasłynęli w Polsce i na świecie w XIX i XX w., a o których nadal się nie mówi bądź wie się niewiele. Skierowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, którzy uczą się w gminach do 100 tys. mieszkańców.

Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego im. J.K. Steczkowskiego ogłosiła wyniki konkursu w programie grantowym „Dzieci Kapitana Nemo”.

Projekt przygotowany przez nasze Grono Pedagogiczne został zaakceptowany przez komisję konkursową i wdrożony do realizacji. Koszt grantu 15 tys. złotych.

Ireneusz Michałek



PREZENTY OD CHIŃSKICH PARTNERÓW



Firmy skupione w Marszałek Publishing Group od ponad 20 lat współpracują z wydawcami z Chin. Efektami tej długoterminowej kooperacji są liczne książki chińskich autorów opublikowane na polskim rynku czytelnictwa. Do najważniejszych chińskich partnerów wydawniczych MPG zaliczają się najbardziej elitarne wydawnictwa, takie jak China Renmin University Press czy China National Publications Import & Export (Group) Corporation. W ostatnim czasie w związku z pandemią koronawirusa ich reprezentanci przesłali pracownikom MPG kilkaset maseczek ochronnych. Na fotografii prezes MPG dr **Adam Marszałek** udziela wywiadu dla chińskich mediów, w którym m.in. opowiada o edycji książek poświęconych koronawirusowi oraz dziękuje partnerom wydawniczym za okazany gest przyjaźni.

B.P.

ZAPROSZENIE ŚWIDWIŃSKIEJ POLICJI



Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie zachęca do wstąpienia w szeregi Policji. W publikowanych materiałach informuje o systemie wynagrodzeń, pakiecie socjalnym oraz systemie szkoleń.

asp. Katarzyna Kopacz

NOWY SKARBNIK POWIATU

Na XVII Sesji Rady Powiatu odbytej zdalnie 29 maja 2020 r. podjęto uchwałę powołującą **Annę Buniak** na stanowisko Skarbnika Powiatu Świdwińskiego.

Z.K.

ROZMOWY O KULTURZE I EDUKACJI 20-LECIE CHÓRU „CANTUS”



W ostatnim czasie odbyła się videokonferencja poświęcona rozwojowi czasopisma naukowego „Kultura i Edukacja”. Uczestniczący w niej prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, dziekan Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku prof. **Mirosław Sobecki**, dyrektor Instytutu Badań nad Edukacją i Komunikacją Politechniki Śląskiej prof. **Beata Pitula** oraz kierownik redakcji historycznej Wydawnictwa Adam Marszałek mgr **Paweł Jaroniak** rozmawiali o możliwych kierunkach ewolucji periodyku oraz organizacji wspólnej konferencji poświęconej zagadnieniom współczesnej pedagogiki.

PIĘKNY DYWAN W POŁCZYŃSKIM PARKU



Jest już tradycją, że połczyński Park Zdrojowy na wiosnę zdobią piękne dywany kwiatowe. Również w tym roku powstały tu kolorowe rabaty, które umilają spacerujący mieszkańcom miasta oraz przebywającym w Połczynie-Zdroju turystom i wczasowiczom.

Marianna Kawa

HISTORYK MYŚLI POLITYCZNEJ O WSPÓŁCZESNEJ DEMOKRACJI

Demokracja to system polityczny, który w obecnych czasach ulega kolosalnym przemianom dyktowanym przez uwarunkowania polityczne i ekonomiczne państw, ich różne kultury polityczne czy niespotykane dotąd wyzwania, chociażby takie jak wciąż trwająca pandemia koronawirusa, by wymienić tylko niektóre spośród najważniejszych czynników. Prowadzenie badań naukowych poświęconych kondycji demokracji we współczesnym świecie jest tym samym nieodzowne. W ofercie Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka *Między akceptacją a negacją. Demokracja w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX i XXI wieku*, w której jeden z najważniejszych toruńskich uczonych zajmujących się myślą polityczną, prof. **Michał Strzelecki**, prezentuje swoje najnowsze dokonania w tym zakresie.

Paweł Jaroniak

Niespodziewana pandemia i idące za nią zamknięcie instytucji kultury postawiło przed artystami i pasjonatami sztuki niełatwe zadanie. W związku z ograniczeniami działalności próby Kameralnego Chóru Mieszanego „Cantus”, działającego przy Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju zostały tymczasowo zawieszane. Dyrygent **Bolesław Kurek** wykorzystał ten okres do tworzenia nowych pozycji repertuarowych. Jednym z pomysłów była aranżacja na 4-głosowy chór mieszany Arii Bojomira z opery Zamek na Czorsztyń autorstwa Karola Kurpińskiego, wybitnego przedstawiciela polskiego klasycyzmu. Żywego kontaktu z drugim człowiekiem i radości tworzenia nie sposób w pełni zastąpić, jednak nowoczesne technologie umożliwiają wypracowanie rozwiązań na pozostanie w kontakcie z kulturą. W celach dydaktycznych został nagrany materiał edukacyjny, w którym dyrygent wraz ze swoją żoną **Olga Kurek**, prezentują poszczególne głosy opracowania z akompaniamentem fortepianowym. Partytura opracowania zostanie udostępniona połczyńskim chórzystom drogą internetową.



Fot. Piotr Gawroński

„Cantus” odbiera gratulacje od poznańskiego kompozytora **Zbigniewa Kozuba** z okazji 20-lecia działalności.

B.K.



Michał Strzelecki, *Między akceptacją a negacją. Demokracja w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, ss. 250.

ŻEGNAMY PANA, PANIE DYREKTORZE...



Ze smutkiem zawiadamiamy, że 26 maja br., przeżywszy 91 lat odszedł Pan **Zbigniew Piastun**, długoletni dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2. Pan Zbigniew Piastun urodził się 23 maja 1929 r. w Warszawie. Był mocno związany z naszym miastem od 1957 r. jako nauczyciel, dyrektor szkoły oraz społecznik. Zasłużył się przy budowie i oddaniu do użytku Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie – popularnej „Tysiącłatki”, której był dyrektorem i na-

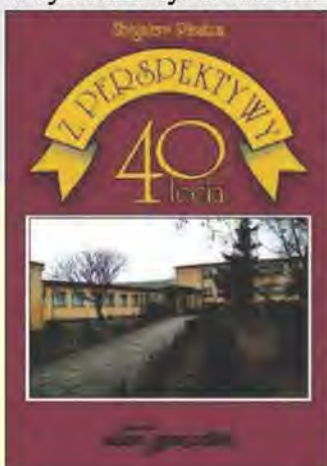
uczycielem geografii w latach 1960–1985 aż do emerytury. Doprowadził do budowy sumptem społecznym we współpracy z rodzicami uczniów sali widowiskowej przy szkole w 1973 r. Z okazji Jubileuszu 40-lecia szkoły w 2001 r. opracował i wydał drukiem monografię szkoły. Ponadto udzielał się w: Kole Pszczelarskim, Powiatowej Radzie Kombatantów, Klubie Brydżowym, Zarządzie Rejonowego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Koszalinie. Współpracował też od 1991 r. z miesięcznikiem samorządowym „Gazeta Świdwińska”.



Pan Zbigniew Piastun wielokrotnie był wyróżniany i odznaczany: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, odznaką „Za zasługi dla Rozwoju Województwa Koszalińskiego”, dyplomami uznania. W 2001 r. otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdwin” nadany przez Radę Miasta Świdwin, w dowód uznania za wkład pracy w życie społeczno-kulturalne Świdwina. Pan Zbigniew Piastun z okazji 50-lecia szkoły w 2011 r. otrzymał honorowy tytuł „Przyjaciela Dwójki” w podziękowaniu za jego wkład w życie szkoły. Ostatni raz odwiedził naszą szkołę w 2017 r. pod-

czas rozpoczęcia roku szkolnego oraz z okazji obchodów Dnia Edukacji Narodowej, kiedy to społeczność uczniowska przyznała mu „Super Oscara, czyli Złoty Kaganek”. *Monika Wieczorek*

Nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka autorstwa profesora Zbigniewa Piastuna, w której opisał historię kierowanej przez siebie szkoły zwanej wówczas „Tysiącłatką”.



TYDZIEŃ BIBLIOTEK



Zasmakuj
w bibliotece

XVII Ogólnopolski
Tydzień Bibliotek
8–15 maja 2020

SBP MPLC IBUK

Maj to miesiąc, w którym w całej Polsce organizowany jest Tydzień Bibliotek. To już XVII edycja programu, tym razem pod hasłem „Zasmakuj w bibliotece”. Tak więc będziemy delektować się książką, smakować i poruszać literackie zmysły. W tym roku ze względu na stan pandemii Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich podjęło decyzję o realizacji Tygodnia Bibliotek online. Przenosimy się zatem z naszymi propozycjami w sferę Internetu i na naszym literackim talerzu zaserwujemy Wam szereg działań podążając za tegorocznym hasłem.

B.K.

BANKOWIEC W WYDAWNICTWIE



W siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek odbyło się spotkanie na temat perspektyw współpracy między firmami skupionymi w Marszałek Publishing Group a toruńskim oddziałem Banku Santander. Doradca biznesowy **Radosław Rząd** oraz szefowa Działu Marketingu WAM mgr **Katarzyna Szczutkowska** omawiali najnowszą ofertę banku. Doradca zadeklarował udzielenie fachowego wsparcia dla wszelkich przedsięwzięć podejmowanych przez firmy MPG.

B.P.

NEW YORK BY ME



W warszawskim studiu Teatru Polskiego Radia odbyło się nagranie audiobooka na podstawie książki **Wojciecha Kukuły: New York by Me**. Książka ta jest zapisem podróży życia autora, która prowadziła do Nowego Jorku. To bardzo emocjonalny obraz młodego podróżnika, który konfrontuje się ze swoimi marzeniami, przeżywając po drodze wiele przygód, z których wynikają różne, zabawne anegdoty. To także wędrówka przez Wielkie Jabłko śladami legendarnych filmów. To i wiele więcej fascynujących historii znajdziemy w książce oraz audiobooku Wojciecha Kukuły. Czytał znakomity aktor młodego pokolenia – **Rafał Zawierucha** – znany z roli Romana Polańskiego w najnowszym filmie Quentina Tarantino pt. *Pewnego razu w Hollywood*. Efekt kilkudniowej pracy słuchacze będą mieli okazję poznać już niedługo. Pracy obu Panów „kibicował” wybitny aktor, reżyser i pisarz **Marcin Troński**.

J.K.

SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS...

ROZDANIE ŚWIADECTW ABSOLWENTOM W ZS W POŁCZYNIĘ-ZDROJU

7 i 8 maja odbyło się uroczyste wręczenie świadectw ukończenia szkoły absolwentom Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych oraz Technikum Hotelarstwa. Szkołę ukończyło 64 uczniów. Z prawdziwą dumą pragniemy poinformować, iż świadectwa z wyróżnieniem otrzymało 19 osób. Aż 15 absolwentów z Liceum Ogólnokształcącego oraz 4 absolwentów z Technikum osiągnęły wyniki bardzo dobre! Tradycyjnie do świadectw ukończenia szkoły dołączane były dyplomy i nagrody podsumowujące działalność poszczególnych osób, które brały udział w licznych akcjach charytatywnych, konkursach przedmiotowych, zawodach sportowych i przedsięwzięciach artystycznych. Pomimo tego, że spotkanie odbywało się w małej grupie osób z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, nie zabrakło wzruszeń i miłych słów.

Marzena Kalinowska



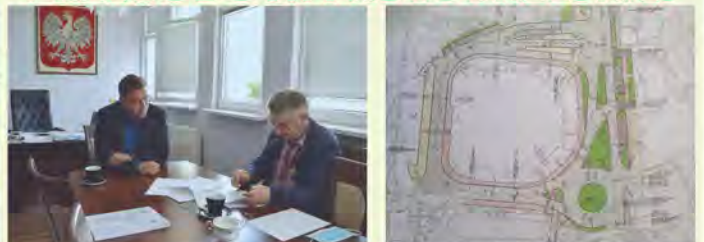
ŚWIDWIŃSKIE CENTRUM NAUKI



Centrum Popularyzujące Naukę powstaje w centrum miasta a pomysłodawcą i realizatorem jest Starostwo Powiatowe w Świdwinie. Ośrodek powstanie w wyremontowanym, istniejącym zabytkowym obiekcie oraz dobudowanej części. W przyziemiu mieścić się będą laboratoria i sale warsztatowe, część główna, wraz z zabytkowymi balkonami to sala ekspozycyjna, zaś na dobudowanym poziomie znajdzie się profesjonalnie wyposażona sala konferencyjna. Przy opracowywaniu projektu budowlanego zadbano o zachowanie i wyeksponowanie możliwie największej części zabytkowej substancji. Tematem przewodnim świdwińskiego centrum będzie IT w zdrowiu. Program edukacyjny, na którym oparte będą eksperymenty, będzie się składać z różnych scenariuszy warsztatów o zróżnicowanym poziomie przekazywanej wiedzy i stopniu trudności. Wprowadzone będą nowe usługi edukacyjne, niedostępne dotychczas dla mieszkańców powiatu. Mają one w głównej mierze zapewnić dostęp do nowoczesnych metod nauczania, a zwłaszcza urządzeń, narzędzi i metod dotąd niestosowanych. Obecnie trwają prace remontowe oraz przygotowywane jest postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy i dostawcy wyposażenia.

Beata Gadzinowska

PRZEBUDOWA KOŁOBRZESKIEJ



W wyniku przeprowadzonego przetargu firma Dronkon przebuduje ulicę Kołobrzesczką wraz z drogami przyległymi do Placu Lotników na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową, tj. ulicą Polną w kierunku ulic 3 Marca i Kościuszki. Zakres prac obejmie przebudowę przystanków autobusowych i wydzielenie nowych miejsc postojowych w ilości 29 sztuk. Istniejące parkingi przed Powiatowym Urzędem Pracy zostaną przebudowane w obecnej ilości. Przebudowane chodniki i ciągi piesze zostaną wykonane z kostki betonowej nawiązującej stylem do chodników ulicy 3 Marca. Dodatkowym elementem, który ma na celu spowolnić ruch będzie pas po osi jezdni szerokości 2 m wykonany z kostki betonowej koloru czerwonego. Po zakończeniu inwestycji będzie obowiązywała zmieniona, zatwierdzona przez Starostwo Powiatowe w Świdwinie nowa stała organizacja ruchu.

UM

RENOWACJA PARKU ZDROJOWEGO

Trwa rewitalizacja połczyńskiego Parku Zdrojowego. To zadanie inwestycyjne jest skoncentrowane na poprawie infrastruktury w ramach Projektu „Transgraniczny rozwój turystyki w szczególności turystyki zdrowotnej w miastach Templin i Połczyn-Zdrój”. W zakresie tej inwestycji zrealizowana zostanie przebudowa wraz z wykonaniem odwodnienia placu przed pijalnią wody „Joasia”, remont schodów przy amfiteatrze prowadzących do sanatorium „Podhale”, remont oświetlenia oraz remont stawu parkowego. Projekt dofinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach celu: „Europejska współpraca terytorialna” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Polczynzdroj24.pl



KAROLINA LITERSKA W LABIRYNCIE PRZESZŁOŚCI



Była mieszkanka Świdwina **Karolina Dorota Literka** jest autorką książki *W labiryncie przeszłości*. Jest to powieść autobiograficzna.

Jej akcja rozpoczyna się na Wołyniu, gdzie jako dziecko była świadkiem wielkiego ludobójstwa. Źródłem opowieści są przeżycia Jej samej, rodziny, znajomych i przyjaciół. Te straszliwe wydarzenia odcisnęły się piętnem na Jej życiu. Autorka pragnie, aby napisana przez Nią książka zaświadczała o prawdzie ludobójstwa na Wołyniu. Po wojnie udało się Jej wraz z rodziną przedostać do Polski. Ukończyła studium nauczycielskie, pracowała jako nauczycielka, ukończyła studia pedagogiczne na Uniwersytecie Gdańskim oraz studia doktoranckie w Poznaniu. Obecnie mieszka w Bawarii. W Wydawnictwie Adam Marszałek ukazała się jej powieść *Klepsydry pamięci*.

H.M.

PUCHAR BURMISTRZA ŚWIDWINA



W dniu 7 czerwca 2020 r. odbyły się zawody szaławikowe o Puchar Burmistrza Miasta Świdwina organizowane przez Koło PZW „REGA” w Świdwinie na jeziorze Bystrzno Małe. W zawodach udział wzięło 15 drużyn trzyosobowych. Konkurencja jak zawsze na wysokim poziomie, lecz tym razem rybki nie bardzo chciały współpracować. Najbardziej zawzięci zawodnicy mimo to walczyli do końca o każdą rybę. Po czterogodzinnych zawodach nadszedł czas na podliczenie wyników i wręczenie pamiątkowych pucharów. Zwycięskie puchary wręczał Burmistrz Miasta Świdwina **Piotr Feliński**, Wiceprzewodniczący Rady Miasta **Krzysztof Olszewski** oraz Radny Miasta **Miroslaw Dereń**. Zwycięzcami tych zawodów byli: **Dariusz Brodzki** (najlepszy zawodnik), **Robert Drewnowski** (łowca największej ryby). Najlepsza drużyna Ligi Kół – REGA I w składzie: **Jerzy Gorczak**, **Michał Terefenko**, **Waldemar Kuzio**. Gratulujemy zajętych miejsc i do zobaczenia na kolejnych zawodach.

Piotr Klimczak

ABSOLUTORIUM DLA WÓJTA

Po przedstawieniu przez raportu o stanie Gminy Świdwin za rok 2019 oraz przyjęciu przez Radę Gminy Świdwin sprawozdania finansowego Gminy za rok 2019 radni postanowili w głosowaniu jawnym udzielić Wójtowi Gminy Świdwin panu **Kazimierzowi Lechociemu** wotum zaufania za 2019 rok.

Gmina Świdwin



DIABETYCY DZIECIOM

Z inicjatywy Prezesa Stowarzyszenia Diabetyków w Świdwinie **Pawła Gasztolda**, złożyliśmy wizytę w Zachodniopomorskim Hospicjum dla dzieci i dorosłych w Szczecinie i przekazaliśmy podopiecznym Fundacji przyłbice ochronne, maseczki i materiały edukacyjne. Bardzo dziękujemy za przekazane dary Fundacji „Po pierwsze”.

Stanisław Wziątek

NAJPIĘKNIEJSZE DZIEWCZYZNY ŚWIATA W „ECHU”

Seria redagowana przez Krisa



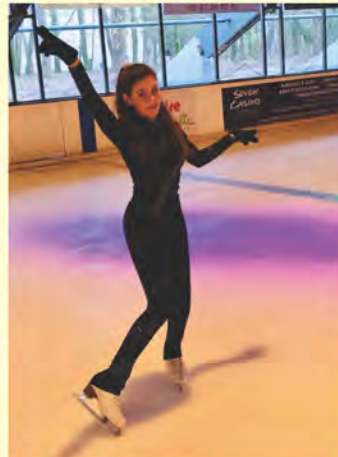
Melanie Heynsbroek

Miss World Luxemburg 2019



W grudniu 2019 r. zostałam koronowana jako Miss Luksemburga 2019 w Luksemburg City w galerii Pinacothèque. Następnie startowałam w ogólnosiwiatowym konkursie Miss World 2019, który odbył się w Londynie. W listopadzie skończę 20 lat. Jestem na trzecim roku w Lycee Technique de Bonnevoie na kierunku ratownik medyczny, a w przyszłości chciałabym studiować kryminologię. Potrafię rozmawiać w pięciu językach (luksemburskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim). Kiedy miałam 9 lat byłam na konkursie Miss Luksemburg 2009 i zastanawiałam się czy spełnię swoje marzenie, aby wziąć udział w tym konkursie jak dorosnę. Podczas konkursu Miss World 2019 wzięły udział najpiękniejsze delegatki ze 111 państw. Osiągnęłam 32 pozycję w konkurencjach sportowych i 27 w konkursie najlepszych talentów. W rzeczywistości niestety nie mogłam pokazać całego swojego talentu z powodu złamanego ramienia, a Miss World Organization nie dała mi pozwolenia na prezentację wcześniejszych nagrań wideo. Jako ambasadorka piękna uczestniczyłam w licznych akcjach charytatywnych, np. zajęciach z dziećmi w różnych krajach, takich jak Peru i Kenia. Również w Luksemburgu odbyłam jedną wizytę w domu, w którym mieszkają osoby starsze, a także w celu zbierania pieniędzy na dzieci mieszkające w biednych państwach. Podczas Covid-19 pracowałam jako kierowca, który zapewniał dostawę żywności, aby ludzie mogli bezpiecznie pozostać w domu. Jestem łyżwiarką figurową na lodzie i podczas zawodów Miss World jeździłam na rolkach. Pozdrawiam Czytelników „Echa Świdwina” z Wielkiego Księstwa Luksemburga.

K.G.



SETKA PANI LEOKADII



15 maja obchodziła 100. urodziny mieszkanka Świdwina Pani **Leokadia Tomaszewska**. Pani Leokadia urodziła się 15 maja 1920 r. w Trympuciszkach, niewielkiej miejscowości na terenie dzisiejszej Litwy. Do Świdwina przyjechała z miasteczka Orany w 1946 r. ze swoim mężem Bronisławem i krewnym męża. Prowadziła dom, sezonowo pracowała w gospodarstwach zaprzyjaźnionych rolników ze Świdwina i okolic. Państwo Tomaszewscy nie mieli własnych dzieci, ale zawsze otoczeni byli przez krewnych i przyjaciół, którzy chętnie spędzali czas w ich domu. Dzisiejsza Jubilatka nazywana jest przez rodzinę i znajomych „Lonią”, a najmłodszy członek rodziny mówi o Niej „babcia Lonia”. Choć jest schorowana, nie stroni od towarzystwa, chętnie przyjmuje gości i spędza z nimi czas. Ci, którzy znają Panią

Leokadię od lat, podkreślają że zawsze była ciepłą, rodzinną osobą, do której chętnie lgnęli ludzie, ponieważ tworzyła wokół siebie wspaniałą atmosferę.

UM

TWÓRCZE PODEJŚCIE DO TWÓRCZOŚCI DZIECI

Książka **Iwony Tomas** *Zajęcia plastyczne w aktualizowaniu potencjalności twórczej dzieci. Eksperymentalny program zajęć plastycznych inspirowanych wybranymi współczesnymi nurtami w sztuce wizualnej* to interesujący raport z eksperymentu badawczo-edukacyjno-artystycznego przeprowadzonego przez autorkę w jednej z górnośląskich szkół podstawowych. Czytelnik znajdzie w nim program niekonwencjonalnych zajęć plastycznych wraz z wynikami badań. Publikacja to świetny drogowskaz w kształtowaniu wyobraźni i postaw twórczych dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

B.P.

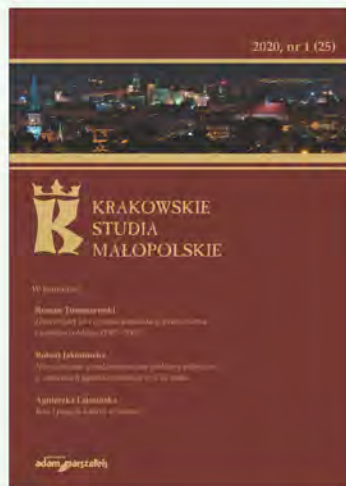
Iwona Tomas, *Zajęcia plastyczne w aktualizowaniu potencjalności twórczej dzieci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, ss. 327.



NOWA CZĘSTOTLIWOŚĆ CZASOPISM NAUKOWYCH

Czasopisma naukowe wydawane przez Marszałek Publishing Group cieszą się dużym zainteresowaniem. W związku z tym miło nam poinformować, że kolejne z nich – „Krakowskie Studia Małopolskie” oraz „Reality of Politics” – od tej pory będą ukazywać się jako kwartalniki.

D.K.



KĄCIK LITERACKI

HISTORIA

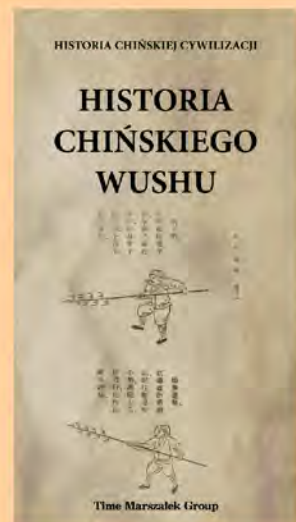
CHIŃSKIEGO WUSHU

Baduanjin (dosł. osiem kawałków brokatu [tkaniny]) jest popularnym medycznym qigong praktykowanym wśród ludności Chin. Jest lubiana przez ludzi za swoje piękno i grację ruchów, jak również wspomaganie w leczeniu chorób. Forma posiada tylko osiem indywidualnych ruchów, które są przystępne i łatwe do nauki. Każdy z ruchów jest powiązany z ludzkimi organami. Ruchy wyglądają jak piękne pozy, a ich nazwa pochodzi od lśniącego i robiącego wrażenie brokatu (tkaniny) zwanego jin.

Baduanjin to więcej niż tylko ruchy ciała, są to wszechstronne ćwiczenia fitness włączające świadomość i rytmiczne oddychanie.

W serii „Historia chińskiej cywilizacji” wydawanej wspólnie z Encyclopedia of China Publishing House ukazała się, zdaniem naszych redaktorów, najciekawsza część serii traktująca o historii chińskiego wushu, czyli spektakularnych sztukach walk i nadludzkich umiejętnościach panowania nad ciałem. Książka zawiera mnóstwo udokumentowanych opisów owych niezwykłych wyczynów, treningów i poświęceń. Mając na uwadze ogromną popularność chińskich sztuk walki w popkulturze – wystarczy sobie bowiem przypomnieć takie nazwiska, jak Bruce Lee, Jackie Chan czy Jet Li – zachęcamy Państwa do zapoznania się z treścią tej niezwykłej książki. Tradycyjnie pozycja dostępna jest w naszej księgarni.

B.P.



Historia chińskiego wushu, Time Marszałek Group, Toruń 2020, ss. 124.

DOM

Lubię wracać do domu. Chyba się starzeję. W domu czuję się miło, ciepło i bezpiecznie. Że o własnym łóżku, to znaczy małżeńskim, nie wspomnę. Nigdzie się tak nie wysypiam jak we własnym łóżu. Jest olbrzymie i bardzo, ale to bardzo wygodne. Lubię atmosferę domu. Atmosferę rodziny. Prawdziwą rodzinę założyłem mając czterdzieści trzy lata. Trochę późno, ale dopiero czułem się gotowy. Był to najwyższy czas, aby zbudować dom, spłodzić syna i zasadzić drzewo. Wszystko udało się, ale niestety połowicznie. Domu nie zbudowałem, tylko przebudowałem i rozbudowałem. Synów nie spłodziłem, ale wychowałem, a to chyba ważniejsze. Drzewo zasadziłem, ale daleko od domu, bo w Jurze Wielkiej nad jeziorem Tałty u śp. Jurka Karaszkiewicza. Prawdziwy dąb. Odwiedziłem go parę lat temu. Jest już bardzo okazały.

Dom, to rodzina. Bo czym jest dom bez rodziny? Pustką architektoniczną, pustynią bez wody. Niewypełniony ciepłem rodzinnym, codziennym ruchem, kłopotami, niesnaskami, a nade wszystko miłością jest obiektem muzealnym, cichym, ponurym grobowcem. Zaznałem tego przez długie lata. Lubię swój dom, bo właśnie jest ciepły i przytulny dzięki rodzinie. Pomimo swojej przestrzeni. Urządzony tak, by sprzyjać miłemu życiu. Stare meble. Lubię stare meble, bo to prawda, że mają duszę. Często zastanawiam się nad ich historią. Gdzie stały, komu służyły, jak przeżyły wojnę, a czasem i dwie? Jakie były ich losy zanim



trafiły pod mój dach, żeby żyć dalej i ogarniać ciepłem kolejną rodzinę? Nowe meble wtapiają się w stare, bo są na ich kształt i podobieństwo. Wszystko harmonijne jak moja żona. To ona jest najważniejsza w rodzinie, to znaczy w domu. To ona jest alfą i omegą rodziny, to znaczy domu. Poświęca mu cały swój czas, dba i troszczy się o niego.

Wychowałem się w dużym domu, willi z ogrodem. Opuściłem go, gdy wyjechałem na studia i nigdy już do niego na stałe nie wróciłem. Straciłem go bezpowrotnie, ponieważ został sprzedany. Zostały wspomnienia i nostalgia za przeszłym. Przez długie lata tułałem się po różnych pokojach i mieszkaniach. W końcu osiadłem na swoim. Czteropokojowe mieszkanie o powierzchni salonu domu, w którym się wychowałem. Niestety czy stety, los tak mną pokierował, że zostawiłem te cztery pokoje z łazienką w glazurze i tułałem się dalej. Po latach znów osiadłem na swoim. Tym razem dwupiętrowym o powierzchni góry do-

mu, w którym teraz mieszkam. Urządziłem te swoje dwa poziomy tak, żeby było miło i wygodnie. Pojawiły się stare meble z duszą, a jeżeli nowe to na kształt starych. Tak upływały kolejne lata spędzone z moim nieodłącznym czworonożnym przyjacielem zwanym Gumisiem. /To pies, któremu należy się osobna refleksja. Może do niej dojrzeję./ Aż wreszcie pojawiła się Ona. Moja obecna żona i przyjaciel na dobre i na złe. Pojawiła się rodzina. Wtedy zrozumiałem czym jest prawdziwy dom. Spełniły się marzenia nie tylko o domu jako o rodzinie, lecz o domu mieszkalnym, stałej budowli z cegły, zaprawy i tynku. Ukołem swoją tęsknotę za willą, w której się wychowałem. Mam nadzieję, że moi chłopcy też po latach docenią czym jest życie we własnym domu z ogrodem. Musi upłynąć trochę czasu, znam to z własnego doświadczenia.

I jeszcze jedno. Na naszym ganku przed wejściem do naszego domu wisi latarenka. Jest starsza ode mnie. Wisiła w przedpokoju, w mieszkaniu moich rodziców, do którego przewiezili mnie po urodzeniu. Potem powędrowała do przedpokoju następnego, większego mieszkania, by w końcu wylądować na ganku willi z ogrodem. Po sprzedaży mojego rodzinnego domu wisiła tam dalej, bo nie wiedziałem, że jest mi tak bliska, przecież była świadkiem moich młodzieńczych wzlotów i upadków. Dopiero gdy zamieszkałem z rodziną we własnym domu zatęskniłem za nią. Udało mi się ją odzyskać, renowacja przywróciła ją do pełni sił i młodzieńczego wyglądu. Wisi sobie dalej i przygląda się naszemu życiu, wskazując w nocy drogę do rodzinnego ciepła.

Marcin Troński



Marcin Troński – aktor, reżyser, pisarz, autor słuchowisk radiowych. Urodził się w Warszawie w 1954 r. w rodzinie inteligentnej. W 1977 r. ukończył z wyróżnieniem Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Przez dwadzieścia lat występował w Teatrze Współczesnym w Warszawie, a następne dziesięć w Teatrze Dramatycznym. Ma w swym dorobku wiele wspaniałych spektakli, filmów i teatrów telewizji, a także wiele spotkań z ciekawymi reżyserami. Od 2007 r. etatowo nie jest związany z żadnym teatrem. Mimo wszystko nadal pozostaje aktorem teatralnym, filmowym, telewizyjnym, dubbingowym, a przede wszystkim radiowym. Przez Teatr Polskiego Radia został uhonorowany nagrodą Wielkiego Splendoru 2015. Jest autorem słuchowisk radiowych, których część została opublikowana w dwóch książkach, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.

Od 2007 r. etatowo nie jest związany z żadnym teatrem. Mimo wszystko nadal pozostaje aktorem teatralnym, filmowym, telewizyjnym, dubbingowym, a przede wszystkim radiowym. Przez Teatr Polskiego Radia został uhonorowany nagrodą Wielkiego Splendoru 2015. Jest autorem słuchowisk radiowych, których część została opublikowana w dwóch książkach, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.



Marcin Troński,
Obyś żył w ciekawych czasach,
Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2019, ss. 258.



Marcin Troński,
Nie jestem wielbłądem,
Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2016, ss. 311.

ŚLADAMI MAGELLANA cz. I

Dwadzieścia dwie godziny spędzone w przestworzach, niemal drugie tyle na lotniskach i niczym słynny portugalski odkrywca i morski podróżnik w służbie hiszpańskiej, Ferdynand Magellan jestem na drugim końcu świata. Tak, dokładnie 1084 kilometry dzieli polski Toruń i miasto Cebu, położone na jednej z ponad 7 tysięcy urokliwych wysp Filipin. Cebu to najstarsze miasto na Filipinach, pierwsza osada hiszpańskich konkwistadorów i pierwsza stolica tego pięknego kraju. To drugie co do wielkości po Manili miasto Filipin jest też miejscem narodzin chrześcijaństwa na Dalekim Wschodzie. Obszar ten trzykrotnie pojawiał się na ekskluzywnej liście amerykańskiego magazynu podróżniczego „Condé Nast Traveler”: w latach 2016, 2017 i 2019. Całe Visayas (region Filipin, w którym znajduje się Cebu) zajęło w światowym rankingu drugie miejsce w 2019 roku.



CEBU

TAOISTYCZNA ŚWIĄTYNIA W BEVERLY HILLS W CEBU

Będąc w oddzielonej od reszty miasta luksusowej dzielnicy Cebu City o amerykańskiej nazwie Beverly Hills zwiedziłem chińską świątynię taoistyczną. Każdy wjazd jest kontrolowany przez ochroniarzy, a wstęp mają tylko mieszkańcy i turyści. Świątynia jest tylko o dwa lata starsza ode mnie, została zbudowana przez liczną chińską społeczność Cebu w 1972 r. Położona na wzgórzu o wysokości 300 metrów nad poziomem morza świątynia jest wspaniałą, wielopoziomową atrakcją, z pięknym widokiem na miasto, do której prowadzą trzy osobne kręte trasy.

Świątynia jest otwarta zarówno dla wyznawców, jak i osób niewyznających wiary. Rytuał wśród wyznawców polega na tym, że modlą się do bogów, aby spełnić swoje życzenie. Rytuał obejmuje mycie rąk, wchodzenie do kaplicy boso i upuszczanie dwóch bloków drewna. Jeśli drewniane klocki są skierowane do góry, można złożyć swoje życzenie. Jeśli nie, to nie jest jeszcze czas na spełnienie życzenia i trzeba przyjść do świątyni innym razem. Świątynia jest centrum kultu dla taoizmu, religii która podąża za naukami starożytnego chińskiego filozofa Lao Zi. Kolejnym rytuałem wśród wielbicieli taoistycznych, który odbywa się w środy i niedziele, jest wspinanie się po jego 81 stopniach (reprezentujących 81 rozdziałów pism taoistycznych) na lekkie bambusowe kije i odczytanie ich fortuny przez mnichów. Wejście do świątyni jest repliką Wielkiego Muru Chińskiego. Świątynia składa się z kaplicy, biblioteki, sklepu z pamiątkami i studni życzeń. Przestronne balkony oferują malowniczy widok na centrum Cebu. No cóż, moje życzenie? Wrócić tu wkrótce, aby poznać więcej uroków tego rajy na ziemi...

K.G.



Niepotrzebny wiersz

Na podstawie scenariuszy zawartych w tomie *Niepotrzebny wiersz i inne słuchowiska*, przyjrzyjmy się twórczości radiowej Marka Ławrynowicza, wydanym przez **Wydawnictwo Adam Marszałek**, w ramach serii SŁUCHOWISKA TEATRU POLSKIEGO RADIA. Pisarz posiada ogromną wrażliwość i umiejętność obserwacji otaczającej go rzeczywistości. Dodatkowo ma niebanalne, błyskotliwe poczucie humoru, co pozwala na dystans i ciętą ironię w formułowaniu ciężkich i najczęściej brutalnych prawd o nas samych. Są to obserwacje nad wyraz trafne, przez zwykłego śmiertelnika trudne do nazwania, podczas gdy Marek Ławrynowicz potrafi je celnie puentować, wzbudzając w czytelniku prawdziwy śmiech przez ży i zrozumienie dotąd spraw nienazwanych.

TUBA

Słuchowisko, które pod pozorem komedii surrealistycznej rodem z Bunuela, przeistacza się w końcu w dramat obłędu, porównywalny do najlepszych dzieł Polańskiego, przyprawiających o dreszcz emocji i strachu. Czym jest owa tuba? Wydaje się oczywiste, że to instrument muzyczny, ale skąd znalazła się w domu profesora uniwersyteckiego? Tego nigdy się nie dowiemy. Okazuje się jednak, że ten wydawałoby się „martwy” przedmiot, instrument jakich wiele, doprowadzi profesora do obłędu i nieprzewidywalnego, straszego końca. Słuchowisko to zostało słusznie nagrodzone na Festiwalu Słuchowisk Polskiego Radia „Bolimów '98”.

KORYTARZ

Tym razem czytelnik dostanie prawdziwy rollercoaster emocji, w efekcie

przeżywając niepohamowany śmiech przez ży.

„Podszuchujemy” Polaków rozmowy w korytarzu centrum onkologii. Wielogodzinne czekanie w kolejce przed wizytą u lekarza jest specyficzną okazją do wymiany myśli i wniosków, w obliczu straszliwego wyroku: choroby onkologicznej. Słuchowisko opowiedziane z dystansem, na wesoło, pełne inteligentnego komizmu, dowcipnych dialogów i postaci, prezentujących różne postawy wobec wielkiego dramatu, jakim jest choroba.

JÓZIO

Umierający w samotności, zapomniany aktor, wspierający go wolontariusz, a między nimi... pacynka – tytułowy Józio – niegdyś popularna wśród dzieci kukiełka.

Pełna humoru, ciepła i uroku opowieść o ludzkiej dobroci; przy tym jednocześnie zabawna, mądra, wzruszająca, skłaniająca do głębokiej refleksji historia o głębszej treści, niż w pierwszej chwili mogłoby się wydawać.

NIEPOTRZEBNY WIERSZ

Gorzkie spojrzenie na świat literatów i artystów. Ceniony pisarz, redaktor naczelny poczytnego wydawnictwa, w jednej chwili traci wszystko. Na skutek pewnego niewinnego błędu młodości, zostaje skazany na ostracyzm środowiska i w konsekwencji na zapomnienie. Okazuje się, że wszyscy pochlebcy, wcześniej serdeczni i poklepujący go po plecach, w rzeczywistości marzyli tylko o tym, żeby wbić mu w te plecy nóż. Nie mamy wątpliwości, że zrobią to z rozkoszą i bez skrępowań.

To smutna i brutalna rozprawa ze światem, jak można domyślać się, dobrze znana pisarzowi. Czy prawdziwa? Na pewno przerysowana, aczkolwiek bo-

lesna, co w tym wszystkim jest właśnie najbardziej dramatyczne i okrutne.

* * *

Marek Ławrynowicz umiejętnie porusza się między komedią a dramatem, zachowując odpowiednie proporcje, uzyskując balans na pograniczu skrajnych emocji. Pod pozorem ironii, groteski, zabawnych dialogów, barwnych postaci i absurdalnych sytuacji, przekazuje brutalną prawdę o współczesnym świecie i naszym społeczeństwie. Ambitny cel i niełatwe zadanie.

Czytelnik, który zetknie się ze scenariuszami Marka Ławrynowicza będzie bawił się wybornie, pozornie mając do czynienia z czymś łatwym i przyjemnym. Do momentu, gdy zaskoczony dojdzie do poważnej konstatacji, jak gorzkie prawdy o życiu przedstawia nam autor, w sposób nie dla każdego czytającego łatwy i dostępny.

Ławrynowicz jest wymagającym pisarzem: oczekuje od czytelnika umiejętności wycucia, kiedy żart jest „tylko” żartem, a kiedy ocieka łzami ludzkiego cierpienia.

Wojciech Kukuła



Marek Ławrynowicz,
Niepotrzebny wiersz i inne słuchowiska,
Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2010, ss. 388

seria: SŁUCHOWISKA POLSKIEGO RADIA

CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



dr Arkadiusz Lewandowski,
Mazowiecka Publiczna
Uczelnia w Płocku



Marcin Czarnecki,
prezes Towarzystwa
„Przyjaciele Świdwina”



ks. Roman Tarniowy,
proboszcz parafii
pw. Świętego Michała w Świdwinie



Katarzyna Szczutkowska,
kierownik Działu Marketingu,
Wydawnictwo Adam Marszałek

ŚWIDWIŃSKIE I POŁCZYŃSKIE SZKOŁY ONLINE

ZDALNE NAUCZANIE

Zespół Szkół w Połczynie-Zdroju

Zgodnie z zaleceniami Ministra Edukacji Narodowej organizacja nauczania zdalnego w Zespole Szkół w Połczynie-Zdroju została dostosowana do potrzeb i możliwości uczniów. Nauczyciele stosują różne formy pracy, wykorzystując do tego celu platformy i aplikacje edukacyjne, np.: www.epodreczniki.pl, Zoom, YouTube, usługa Office 365. Zadbaliśmy o to, aby wszyscy uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w lekcjach. Uczniom, którzy nie posiadają komputera, został on wypożyczony. Natomiast w przypadku uczniów, którzy nie posiadają dostępu do komputera i Internetu, materiały i zadania przygotowane przez nauczycieli przekazywane są przez wychowawcę klasy lub za pośrednictwem poczty. Zdalne nauczanie ma charakter synchroniczny (zajęcia online w czasie rzeczywistym za pomocą narzędzi umożliwiających połączenie się z uczniami) oraz asynchroniczny (nauczyciel udostępnia materiały, a uczniowie wykonują zadania w czasie odroczonego). W celu zwiększenia efektywności zdalnego nauczania od kwietnia 2020 r. rozpoczęliśmy zdalne nauczanie z wykorzystaniem usługi Microsoft Office 365. Wdrożone rozwiązanie umożliwia dostęp do aplikacji pakietu Office, takich jak Word, Excel, PowerPoint, poczty Outlook oraz wygodnego dysku chmurowego OneDrive o pojemności 50 GB. Komunikator sieciowy Microsoft Teams zwiększył możliwość prowadzenia zajęć, zorganizowania spotkania lub konsultacji online. Wszystkie dostępne aplikacje i narzędzia są zsynchronizowane z zasobami szkoły, przez co istnieje wygodny sposób udostępniania dokumentów i współpracy online. Szkoła w ramach nauczania zdalnego organizuje dla uczniów i ich rodziców konsultacje z nauczycielami i pozostałymi specjalistami szkolnymi. Konsultacje mają charakter wspierający naukę uczniów, służą wymianie informacji, a przede wszystkim utrzymaniu kontaktu z uczniami. Wychowawcy i nauczyciele wykorzystują do tego celu różne narzędzia. Uczniowie mogą liczyć na wsparcie pedagoga i specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Połczynie-Zdroju, z którą szkoła współpracuje.



Nowa usługa Office 365, którą szkoła wykorzystuje od kwietnia w zdalnym nauczaniu

Marzena Kalinowska, Krystyna Kawicz-Żabska, fot. Kinga Dolatowska



ZDALNE NAUCZANIE W ŚWIDWIŃSKIM „BRONKU”

Zespół Szkół im. W. Broniewskiego w Świdwinie

Tak jak cała Polska i nasza szkoła ZS im. W. Broniewskiego w Świdwinie stanęła wobec wyzwania, jakim jest zdalne nauczanie. I całkiem świetnie sobie poradziliśmy. Komunikacja oraz kontakt interpersonalny uczeń – nauczyciel w przyswajaniu wiedzy odgrywa bardzo ważną rolę, stąd zdalne lekcje języka angielskiego i niemieckiego to w dużej mierze łączenie się z młodzieżą za pomocą platformy Zoom. Uczniowie początkowo onieśmieni, teraz radzą sobie coraz sprawniej. Równie często nauczyciele korzystają z przydatnych aplikacji, takich jak Quizlet lub Kahoot. Lekcje matematyki i chemii zdalnie to na pewno wyzwanie, ale i przygoda. A jeśli ktoś myśli, że nauka wychowania fizycznego online jest niemożliwa, nic bardziej mylnego. Nauczyciele próbują głównie skoncentrować się na promowaniu prozdrowotnych nawyków, np. przygotowywaniu zdrowych posiłków oraz rejestrowaniu aktywności fizycznej za pomocą aplikacji typu Endomondo.

Aleksandra Majka

POWIAT ŚWIDWIŃSKI PRZEKAZAŁ LAPTOPY

Zespół Placówek Specjalnych w Sławoborzu

W projekcie grantowym „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” powiat świdwiński zakupił 10 laptopów dla Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu. 17 czerwca 2020 roku starosta świdwiński **Mirosław Majka** przekazał laptopy dyrektor **Dorocie Dąglis-Pętlak**. Projekt grantowy jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020, Oś Priorytetowa nr I „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu”.

Roman Kozubek



W przekazaniu uczestniczyli: starosta **Mirosław Majka**, **Marcin Czarnecki**, dyrektor **Dorota Dąglis-Pętlak**, **Anna Bogdziun** oraz **Roman Kozubek**

Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

ŚWIDWIŃSKI
ZIOŁOWY LIKIER

część I



Butelka ze zbiorów Fundacji Bismarcka

Nie pamiętam jak trafiła na półkę pomiędzy inne pamiątki z przedwojennego Świdwina. Z zielonego szkła z wypukłymi po bokach napisami: z jednej strony Schivelbein, z drugiej HE Jacobus. Z przodu butelki zachowane fragmenty portretu wąsatego Bismarcka, z tyłu wieża w Dużym Parku mu poświęcona. Stoi w sąsiedztwie butelki z monogramem apteki Pod Lwem Paula Diewitza, który oprócz lekarstw i wodą mineralną handlował. W tym towarzystwie jest jeszcze butelka handlarza piwem Wilhelma Knuhta, który również produkował wodę mineralną.

Kiedy na jednej ze stron internetowych trafiłem na tekst „Gorzka Bismarcka – tyk likieru jako przewodnik w przeszłość” opracowany dla fundacji Otto von Bismarcka (autor tłumaczonego tekstu nieznany), postanowiłem w dostępnych źródłach coś więcej dowiedzieć się o żydowskiej rodzinie twórcy gorzkiego, ziołowego likieru.

Pierwszą wzmiankę o Jacobusach znalazłem w kronice A. Zechlina. Pod datą 28 marzec 1914 rok zapisano: Żyd Eprahim Jacobus handlarz z Friedlandu (Sulęcín) nabywa prawa miejskie. Kolejna notka z 1842 roku: Salomon Eprahim Jacobus uzyskał prawa miejskie i otworzył sklep, który w 1866 roku przejęli jego synowie. W książce adresowej z roku 1925 oraz 1935 występują dwie panie Jacobus:

Henriette i wdowa Dorotha. Mieszkały przy Rynku 14, gdzie znajduje się ich rodzinny sklep. Na liście mieszkańców pochodzenia żydowskiego sporządzonej 1 grudnia 1935 roku przy nazwisku Dorothy (wdowy) jest dopisek „Mąż, właściciel sklepu z artykułami żywnościowymi, wynalazł bardzo dobry likier ziołowy Bismarckbitter”. W wykazie osób prowadzących działalność gospodarczą z tego samego roku występują również Emil i Fritz Jacobus „destylacja i towary kolonialne” też na Rynku pod 14. Jakże były powiązania rodzinne trudno ustalić. Ostatni, tragiczny dokument to „Lista żołnierzy pochodzenia żydowskiego ze Świdwina, poległych w czasie I wojny światowej. Ich nazwisk zabrakło na pamiątkowym pomniku poległych świdwianian ustawionym przy wieży zamkowej. Wśród siedmiu poległych Żydów jest również Joseph Jakobus, który zginął 17 września 1916 roku w wieku 26 lat. Był żołnierzem 45-go lauburskiego pułku artylerii polowej w stopniu kaprala. Jego oddział brał udział w walkach pozycyjnych we Flandrii i Artois od 16 września do 13 grudnia 1916 roku i tam prawdopodobnie poległ.



Mój Jacobus

W czasie swego urzędowania Otto von Bismarck usiłował wysokimi podatkami przeciwdziałać szalejącemu alkoholizmowi. Prywatnie kanclerz Rzeszy nie stronił od smakowitego łyeczka. Czy dlatego jego wizerunek znalazł się na etykiecie gorzkiej ziołowej z XIX wieku?

Słynny historyk Golo Mann powiedział kiedyś, że nauka o dziejach powstaje dzięki zderzeniu przeszłości z jej śladami w różnorodnych źródłach historycznych. Jako punkt zaczepienia do odtworzenia zdarzeń z minionych lat posłużył mu przedmiot dość osobliwy. Zazwyczaj grzebiemy w archiwach, ślęczymy nad aktami, dokumentami, analizujemy obrazy, przyglądamy się zachowanym budowłom, rzeźbom i innym artefaktom.

Nam chodzi tylko o pewną zakorkowaną butelkę gorzkiej ziołowej z zielonego szkła o nazwie „Gorzka Bismarcka”. Etykieta daje pierwszą wskazówkę o jej pochodzeniu:

„Ta przeze mnie wynaleziona Żółdkowa gorzka jest przyrządzona z najzdrowszych ziół i dzięki swemu doskonałemu działaniu okazała wszędzie swą skuteczność w wzmocnieniu żołądka jako środek zapobiegawczy przeciwko bieguncce, cholercie i kolce. Nie ma w niej opium i dlatego można zażywać każdą dawkę wedle potrzeby”.

Przyznaje się do tego na butelce niejaki „H.E. Jacobus” jako producent napoju i jako miejsce butelkowania podaje „Świdwin 1849”. Ozdobiona jest butelka podobizną Bismarcka w uniformie z przyczepionym Krzyżem żelaznym. Butelka jest oznakowana jako „wyrób niemiecki” i jeszcze trochę zachowana banderola określa likier jako „Butelkowanie oryginalne”. Butelka jest nieotwarta i zatkana korkiem.

Wychodząc z tych przesłanek można już śledzić pierwszy ślad w przeszłości, aby butelkę ziołowej gorzkiej umieścić w kontekście historycznym. Informacja o pochodzeniu „Świdwin 1849” wskazuje na miasto Schivelbein (alternatywnie Schievelbein), dzisiaj polski Świdwin. Miasto leżało na Pomorzu, które w połowie XIX wieku było częścią terytorium pod pruskim panowaniem. Przy nowym podziale Europy dokonanym przez kongres wiedeński 1814–1815 miasto przeszło z Nowej Marchii do prowincji Pomorze. Miasto kwitło i stało ważnym ośrodkiem pomorskiego handlu. Rozrosło się, gdy stare umocnienia zostały zburzone, aby zrobić miejsce na nowe tereny budowlane. W latach 1806–1861 wzrosła liczba ludności z 1804 do 5043 mieszkańców. O produkcjach likieru H.E. Jacobus niewiele wiemy. Spis mieszkańców z 1935 roku informuje, że ożenił się z Dorotą Jacobus, że był



Wieża Bismarcka na etykiecie

właścicielem sklepu spożywczego i wynalazcą „wyśmienitego Ziołowego likieru” Gorzki Bismarck. Inny punkt zaczepienia wskazuje na pewnego „Hermana Efraima Jakuba” ze Świdwina. Nazwisko odnotowujemy w Świdwinie od początku XIX wieku u osób najczęściej żydowskiej wiary. Poprawny jest zatem wniosek, na podstawie tych kilku faktów, o znaczącej pozycji żydowskich kupców w Świdwinie w połowie XIX wieku.

Edyktem Fryderyka Wilhelma III z 1812 roku Żydzi po latach dyskryminacji na Pomorzu zostali po raz pierwszy zrównani z obywatelami i otrzymali swobodę osiedlania się, zawodu i nabywania nieruchomości. To prowadziło do gwałtownego wzrostu ludności żydowskiej. W 1847 roku to prawo zostało poszerzone przez pruskie prawo żydowskie, dzięki któremu umożliwiono Żydom dostęp do pełnienia niektórych urzędów i zdobywanie profesury zwyczajnej.

W Świdwinie to też spowodowało zwiększenie populacji żydowskiej z 70 osób w 1816 roku do 253 w 1861 roku. Zmiany w prawie, równouprawnienie ludności żydowskiej wywołało ferment w części społeczeństwa. Pod koniec XIX wieku dochodzi do zamieszek i pogromów antyżydowskich. Fanatyczni antysemita czynią Żydów odpowiedzialnymi za złą kondycję moralną społeczeństwa, obwiniają ich o spiskowanie przeciwko narodowi i państwu. Artykuł w „Juedische Allgemeine” *Ekscesy motłochu na Pomorzu* relacjonuje wydarzenia jakie miały miejsce w Świdwinie 9 sierpnia 1881 roku. Poszkodowanym był także H.E. Jacobus.

„We wczorajszą niedzielę wieczorem zebrał się jak zwykle świdwiński motłoch na ulicach i czekał na moment, kiedy musi nadarzyć mu się okazja wywołania skandalu”. Wiele sklepów przy tym splądrowano, między innymi także firmę H.E. Jacobus. U Jacobusa skład został całkowicie zdemolowany. [...] Towar został wyrzucony na ulicę i przez baby z motłochu potraktowany jako łatwy łup. Wskutek czego znalazł się na miejscu związek kombatanatów i przepędził motłoch bagnetami. Nazajutrz zamieszki wyraźnie wzrosły. „Istnieje tutaj takie napięcie, jakiego w normalnie spokojnym mieście Świdwinie nigdy nie przeżywano. Rynek wygląda strasznie. U H.E. Jacobusa motłoch najbardziej szalał, wszystkie zbiorniki wódki zostały wyrzucone na Rynek, także butelki z likierami i innymi produktami. Kobiety, które podążały za awanturnikami, rozbiły wszystko, czego jeszcze nie zniszczyli poprzednicy, i kradły na potęgę. [...] Największe szkody poniósł H.E. Jacobus, który jeszcze do tego wyjechał”. Mocny jest artykuł w żydowskim dzienniku w ocenie niepokojów: „Po tych ekscesach nie widać już, jaka jest różnica między sytuacją w południowej Rosji a sytuacją w pruskiej prowincji Pomorze – w obu regionach ta sama żądza motłochu do plądrowania, ta sama obojętność warstw wykształconych, ta sama inklinacja do bezprawia, ta sama słabość nie pozwalająca stawić w porę czoła ekscesom. Bardzo chcielibyśmy dowiedzieć się, czy wreszcie punkt zwrotny nastąpi, gdy ustanie to uderzające podobieństwo”.

Agresja w Świdwinie została później oceniona przez historyków jako wyraz głęboko zakorzonego w tamtejszej ludności antysemityzmu, ale również jako skutek nieustannej agitacji ze strony państwa. Znamienne jest, że nader rzadko dokonywano aresztowań uczestników tych rozruchów i w ogóle reakcja polityki była bardzo ograniczona.

Do tego agresywnego antysemityzmu wyrażanego przez mieszkańców Świdwina nie dołączył się Bismarck, wówczas kanclerz Rzeszy Niemieckiej. Wprawdzie w jednej ze swych dawnych mów przed sejmem Rzeszy wspominał, że także on nie jest wolny od uprzedzeń, które wysłał z mlekiem matki, ale nie jest on „żadnym wrogiem Żydów, i gdyby byli oni moimi

wrogami, to bym im przebaczył. Ja wręcz kocham ich pod pewnymi warunkami”. Gdy chodzi o prawo obywatelstwa przez Żydów urzędów państwowych, kończy się jego do nich miłość. Przeto nie można patrzeć na Bismarcka w kontekście jego czasów jako na postępowego bojownika o równouprawnienie Żydów, ale też nie można widzieć w nim antysemitę.

Zbigniew Czajkowski



Zbigniew Czajkowski – świdwiniąnin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uhonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Historyczny dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalionem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.



fot. Wiesław Wiczorek

Świdwińska wieża ciśnień przy ulicy Broniewskiego, bardzo często nazywana „bocianią” z racji posadowionego na szczycie daszku gniazda.

Wiesław Wiczorek

ODLATUJĄ SU, PRZYLECĄ F35 POWSTAJE KSIĄŻKA O TOMASZU GOLLOBIE

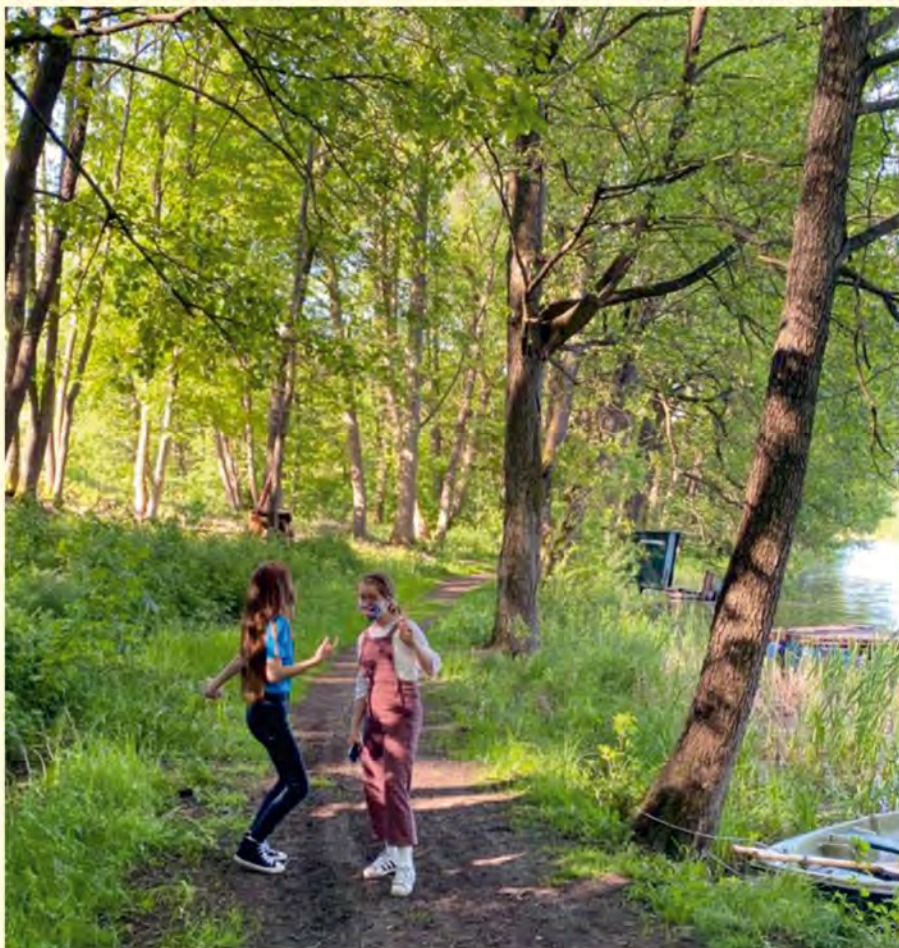


foto. Wiesław Wiczorek

Świdwin, Plac Lotników, w tle zabytkowy budynek dworca kolejowego. Czy pomnikowego MIGa-17 i użytkowanego wciąż w 21. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie radzieckiego SU-22 zastąpi wkrótce niewidzialny myśliwiec F-35?

Wiesław Wiczorek

TANECZNY SPACER ZUZANNY I MARIANNY



Ulubionym miejscem wypoczynku **Zuzanny** i **Marianny** jest Łubowo, leżące nad pięknym jeziorem Lubicko Wielkie. W czasie krótkich przerw pomiędzy odbywanymi zdalnie zajęciami szkolnymi obie Autorki Wydawnictwa Adam Marszałek spędzają czas na spacerach po otaczającym jezioro lesie.

H.M.



Z propozycją wydania książki o wspaniałym toruńskim żuźlowcu **Tomaszu Gollobie** zgłosił się do Wydawnictwa Adam Marszałek **Robert Duliński** oraz **Sławomir Gordon**. Rozmowy dotyczące możliwości publikacji pracy prowadził prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek** przy udziale kierownika redakcji humanistycznej Wydawnictwa Adam Marszałek **Szymona Gumienika**.

B.P.

NACZELNA W DRUKARNI



W czasie pobytu w Toruniu redaktor naczelna „Echa Świdwina” **Elżbieta Wielgosz** wraz z towarzyszącym jej mężonkiem **Januszem** zwiedzili łysomicką drukarnię, w której drukowana jest redagowana przez nią gazeta.

K.G.

HISTORYK-POETA W WYDAWNICTWIE



Nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazał się kilkunasty już tomik wierszy znakomitego historyka i poety prof. **Ryszarda Michalskiego**. W czasie wizyty w siedzibie Oficyny redaktor prowadzący dr **Bartosz Płotka** wręczył Profesorowi opracowane dzieło.

B.P.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892
Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 664 22 36

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej), Paweł Jaroniak (redaktor prowadzący), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Daniel Kawa, Mateusz Klebiko, Joanna Marszałek-Kawa, Mirosława Michalska

wydawnictwo
adam
marszałek